Nr. 222 Lwów, Środa 23. września 1925 r. Opłata pocztowa uiszczona gotówką Rok XLIII.

CENA NUMERU
15 gr.
PRENUMERATA: Miesięcznie we Lwowie 3 zł 30 gr., kwartalnie 9 zł 40 gr., z dostawą do domu i w całej Polsce z przesyłką pocztową 3 zł 60 gr., kwartalnie 10 zł 20 gr., zagranicą miesięcznie 5 zł 50 gr. kwartalnie 16 zł., Miesięcznie wraz z ILUSTRACJĄ 5 zł 50 dla urzędników 4 zł

KURJER LWOWSKI

Organ demokratycznej inteligencji

Redakcja i Administracja ul. Ossolińskich 15
Telefon redakcji 19, w nocy 29-19.
Tel. adm. 32-19.
Adres dla telegramów: Kurjer Lwowski, Lwów.
Rękopisów nie zwraca się.
Redaktor naczelny przyjmuje: od 5-6 po południu.

Pogrzeb i - refleksje.

Lwów, 22 września.

Nie martwimy się tem wcale, że nad mogiłą projektu **utrakwizacji** szkół średnich zadzwoniły tak wcześnie **pogrzebowe dzwony.**

Uważaliśmy ją za **płód przedwcześnie poroniony,** za cherlawy **skutek romansu jurnej namiętności** reformatorskiej **z nerwowym eksperymentem** i przewidywaliśmy, że niedługo w tej postaci poświeci mu światło dzienne.

Przeto w myśl zasady: „de mortuis nihil nisi bene" **życzymy niefortunnemu** rozporządzeniu **cichego spoczynku** w koszu ministerjalnym.

Przy tej sposobności jednak nie można pominąć pewnych **odruchów,** jakiemi na sprawę tę zareagowało społeczeństwo. Bezwątpienia utrakwizacja w tej formie, w jakiej ją chciało przeprowadzić rozporządzenie ministerjalne była niewykonalną, ale zrozumieć nie można stanowiska **zasadniczego** jakie w tej sprawie zajęły **pewne sfery,** a nawet pewne **czynniki decydujące** i odpowiedzialne.

Zauważyć się dał pewien opór, wynikający nie z reakcji przeciw rozporządzeniu, ale z **zasadniczego stanowiska,** podyktowanego zapewne niezrozumieniem i niedocenianiem **ważności sprawy, pomyślanej** z politycznego stanowiska **dobrze.**

Zareagowano **na wiecach i konwentyklach przeciw utrakwizacji w ogólności,** przeciw uczeniu się języka ruskiego w szczególności wreszcie przeciw **wszelkiej komulacji ze społeczeństwem ruskiem.** Oczywiście nie trzeba podkreślać, że stanowisko takie dowodzi zupełnego **braku zrozumienia piekących** potrzeb narodowych i **państwowych** u szerszych kół oraz **ciasnego horyzontu politycznego** u kierujących **taka akcją negatywną.** Sprawy tak **zasadniczej** — nie wolno mierzyć milimetrem interesu domowo-familijnego.

Trzeba wreszcie skończyć z **zaściankowym sposobem myślenia,** trzeba precz odpędzić **majaki minionej przeszłości** i zrozumieć wreszcie, że jest **rzeczą godzącą w interes państwa pogłębianie przepaści** między żywiołem polskim a tym, z którym los zmusił nas do współżycia.

Mając na oku dobro państwa, musimy uważać **dążenie do zbliżenia** do siebie **młodych pokoleń na ławie szkolnej,** a więc na terenie nie zarażonym jeszcze bakcylem demagogii — **za jedynie właściwe.** Tam jest sposobność do niwelowania różnic, gojenia ran i budzenia wzajemnego zaufania. Szkoła może i tu stworzyć fundamenty pod przyszłą budowę. Dlatego źle służą sprawie publicznej ci, którzy biorąc asumpt z niefortunnego rozporządzenia — **chcą utrącić rzecz samą,** godząc w ten **sposób** w żywotny interes narodowy i państwowy.

Demagogicznemi hasłami nie można wykuwać trwałej przyszłości, hamulcem samym naprzód się nie zajedzie.

—oo—

Bunt w więzieniu Świętokrzyskiem.

Policja zdobywała szturmem budynek. — 6 więźniów zabitych, 11 rannych.

Warszawa, 21. 9. (Tel. wł.) W niedzielę w więzieniu Świętokrzyskiem **w pobliżu Kielc,** gdzie odsiadują karę przestępcy kryminalni wybuchł **groźny bunt więźniów.** O godz. 9.30 rano **grupa więźniów** udała się **do łaźni,** eskortowana przez 2 dozorców. W drodze **więźniowie rzucili się na dozorców, ubezwładnili ich i rozbroili.** Potem wtargnęli do kancelarji więziennej, gdzie znajdowało się 20 karabinów i 2000 naboi, uzbroili się w karabiny i **zaczęli zdobywać** dalsze części więzienia. Jednego z dozorców **zastrzelili,** zaś **inspektora więzień Kaczyńskiego i jednego dozorcę ranili.** W końcu **opanowali wieżę obserwacyjną i usiłowali wydostać się na wolność.** Jednakowoż reszta dozorców **zamknęła wszystkie wyjścia** i ukrywszy się za załomami murów nie dopuszczała do uwalnienia reszty więźniów, którzy w liczbie 400 rozmieszczeni byli w celach więziennych. Wskutek **przecięcia drutów telefonicznych** nie można było zaraz **wezwać pomocy policji i dopiero o godz. 1 popoł.** jednemu z dozorców udało się **zawiadomić Kielce** o buncie więźniów. W godzinę później **przybyła odsiecz w sile 50 policjantów** pod komendą inspektora policji. **Przybył** również **wojewoda kielecki** p. Manteuffel. **Policja otoczyła budynek i rozpoczęła oblężenie, które trwało do godz. 5.** Ponieważ rokowania z więźniami **nie dały żadnego wyniku, o godz. 5.30 przystąpiono do ataku na całej linji.** W czasie walki **zabito 6 więźniów, a 11 raniono.** Ze strony policji otrzymali rany 2 posterunkowi. W sprawie buntu prowadzi się dochodzenia sądowe.

—x ox—

Czechosłowacja chce zawrzeć z Niemcami traktat rozjemczy.

Berlin, 21. 9. (PAT.) W dniu dzisiejszym poseł czechosłowacki złożył deklarację wyrażając **gotowość** rządu czechosłowackiego **podjęcia rokowań dla zawarcia traktatu rozjemczego.** Deklaracja ta wywołała **bardzo żywe zainteresowanie** wśród kół politycznych. Czynniki stojące blisko kół rządowych widzą w deklaracji posła czechosłowackiego **krok formalny,** będący wstępem do **zapowiedzianych rokowań** z sąsiadami wschodnimi Niemiec.

—x ox—

Pakt bezpieczeństwa liczy 500 słów.

Londyn, 21. 9. (Tel. wł.) „Chicago Tribune" ogłosił projekt paktu bezpieczeństwa. Projekt **nie zawiera głównej zasady traktatu wersalskiego,** orzekającego iż Niemcy są głównym winowajcą wojny światowej. Inne artykuły mówią **o równouprawnieniu wszystkich narodów.** Cały pakt bezpieczeństwa liczy zaledwo 500 słów.

—xo ox—

Przymusowe wylądowanie samolotu litewskiego w Wilnie.

Wilno, 21. 9. (Tel. wł.) Dziś o godzinie 17.30 opuścił się na polu za **koszarami Szeptyckiego** aeroplan litewski, kierowany przez podporucznika i sierżanta pułku litewskiego. **Lotnicy zostali zatrzymani** w dowództwie 5 p. leg., następnie zaś skierowani **do dyspozycji komendy obozu warownego.** Aparat litewski **wyleciał w Kownie** i wzniósł się na wysokość 6900 m., jednak **z powodu braku benzyny** był zmuszony wylądować, przyczem lotnicy, **nie mając mapy ani busoli,** nie wiedzieli, że opuszczają się na terytorium wileńskiem.

—oo—

POSEŁ PERSKI U PREZYDENTA RZPLTEJ.

Warszawa, 21. 9. (Tel. wł.). W d. 21 bm. w południe p. Assad-Kahn-Jamine-Caghan, poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny jego cesarskiej mości, cesarza perskiego, **złożył** panu Prezydentowi Rzplitej **swe listy** uwierzytelniające na uroczystej audjencji w pałacu belwederskim.

„Budżet ma być zmniejszony o 10 procent.

Warszawa, 21. 9. (Tel. wł.). Na środowem posiedzeniu Rady ministrów obędzie się dalsza dyskusja nad projektem ustawy budżetowej na rok 1926. Wobec konieczności **przeprowadzenia skreśleń budżetowych** w poszczególnych ministerstwach i zmniejszenia budżetu przynajmniej o 10 procent, na posiedzeniu **prócz ministrów** będą obecni przedstawiciele niektórych wydziałów.

—oo—

ZMNIEJSZENIE DJET SENATORSKICH O 6 PROCENT.

Warszawa, 21. 9. (Tel. wł.). Dziś przed rozpoczęciem plenarnego posiedzenia Senatu odbyło się **posiedzenie konwentu seniorów,** na którem postanowiono zredukować w **budżecie na rok 1926** djety senatorskie o 6 proc.

Dyplomacja angielska traci zimną krew.

Wiedeń, 21. 9. (PAT.). „Neue Fr. Presse" donosi z Londynu: Angielskie koła dyplomatyczne są bardzo niezadowolone z oświadczenia, które złożył w Genewie minister kolonji **Amery.** Uważa się to oświadczenie za zupełnie **niepotrzebne wyzwanie Turcji,** które byłoby tylko wtedy usprawiedliwione, gdyby angielska opinja publiczna zgadzała się **na angielsko-turecką wojnę o Mossul.** Również koła finansowe sądzą, że ostra mowa min. Amerego spowodowaną została **nową amerykańską inicjatywą w Persji.** Amerykański syndykat banków zaproponował mianowicie rządowi perskiemu **pożyczkę na budowę kolei** między Teheranem a perskim Golfem. W zamian za to domaga się syndykat **koncesji generalnej na eksploatację wszystkich produktów ziemnych** obszarów przeciętych koleją. Propozycja amerykańska pozwala przypuszczać, że Turcji, prędzej czy później, przypadnie część obszarów naftowych w Mossulu. Ponieważ **konflikt** o Mossul pomiędzy **Turcją** a Anglją **został odnowiony,** oczekuje się ze strony Ameryki, że **Turcja zwróci się do Ameryki** w sprawie eksploatacji obszaru Mossulu.

PREZYDENT AMERYKI O MAŁO NIE PRZEJECHANY PRZEZ SAMOCHÓD.

Wiedeń, 21. 9. (PAT.). „Wiener Allg. Zeitung" donosi z Waszyngtonu: Kiedy wczoraj prezydent Coolidge **szedł pieszo** przez ulice miasta, **najechał na niego na rogu ulicy** jadący w szybkiem tempie samochód. Dzięki przytomności umysłu towarzyszącego prezydentowi agenta policji, który go w czas odsunął, uniknął prezydent Coolidge wypadku.

Przegląd prasy.

Anonim pod adresem „Kurjera Lwowskiego".

Lwów, 22 września.

Nie trzeba źle rozumieć. Nie autor, ale **adresat** tym razem pozostał **anonimowy.**

Autorem jest bowiem autor **artykułu wstępnego niedzielnego „Słowa Polskiego", adresatem „Kurjer Lwowski".**

Subtelny autor nie chciał nam widocznie wyrządzić przykrości i **nie wymienił nas,** mówiąc ogólnikowo o pewnym „dzienniku lwowskim" — **my zaś** nie chcąc narażać innych organów na podejrzenie — **przyznajemy się do „winy"..**

„Kurjer Lwowski" w nr. 216 zwrócił uwagę na „rellteradę" jaką urządza „Słowo Pol." w chwili, gdy orjentacja francuska zawodzi i przeciwstawiło **endeckiemu trzymaniu się „francuskiej klamki"** — pełen godności program demokratycznej opinji **liczenia na własne siły.**

Nie w smak zdaje się „Słowu Polskiemu" poszło, że przyłapaliśmy je na tej galopadzie i oto **ukrytym sztychem** chce nas dotknąć, **twierdząc,** żeśmy popadli **w niekonsekwencje** z naszem stanowiskiem **doradzając rzekomo porozumienie z Niemcami.**

Otóż nie trzeba być bardzo krytycznym czytelnikiem, aby nie ujrzeć całej **sofisterji tego stanowiska** „Słowa".

Trudno bowiem przypisać komukolwiek wiarę w to, aby **hasło konsolidacji sił wewnętrznych** i liczenia **godnego na własne siły** — było **hasłem samowystarczalności,** zwłaszcza **ekonomicznej państwa.**

Stanowisko „Kurjera Lw." wobec zakusów Niemiec niejednokrotnie podkreślaliśmy niedwuznacznie, w w numerze zaś 218 — z okazji rozpoczęcia układów w Berlinie — daliśmy wyraz zapatrywaniu, że **czas na demobilizację uprzedzeń wzajemnych,** oczywiście mając na oku **„realny interes gospodarczy".**

„Słowo Polskie" **obawia się,** aby tego rodzaju rozumowanie nie stało się przypadkiem właściwem szerszym gronom ludzi" — i naszem zdaniem **obawia się słusznie.**

Endeckie **metody myślenia** i rozumowania, oraz wytyczne programu tak już dokumentnie **zbankrutowały,** że rozumowanie demokratycznej opinji **staje się „właściwe" coraz szerszym gronom.**

Dobrze jednak, że **nie poszła w las nauka,** bo „Słowo Pol." **pod** ***żywem widocznie naszego pisma** wskazało na konsolidację sił wewnętrznych państwa, jako na ważny postulat.

Takie **„przejrzenie"** **własnych błędów** — choćby na starość — **jest bardzo chwalebne.**

———xo ox———

Jak Niemcy zwalczają drożyznę?

Berlin, we wrześniu.

W tych dniach rozpoczęła w Berlinie swe czynności specjalna komisja kontrolna, która ma zbadać, jaki **stosunek zachodzi między kupcem detalicznym a hurtownym.** Urzędnicy tej komisji posiadają odpowiednie **tabele przeciętnych cen** towaru i mają prawo **żądać od kupca okazania ksiąg, faktur, rachunków, kosztów przewozu** i t. p. Na podstawie zebranych **informacji** ułożą oni odpowiednie **referaty,** które będą przedmiotem studjów i podstawą do dalszych zarządzeń.

Urzędnicy kontrolni **mają wchodzić do sklepu** tak, aby tego **nie zauważyła kupująca publiczność** i nie wolno im czynić zamieszania przy sprzedaży. Obowiązani są zachować możliwie **największą ostrożność i uprzejmość.**

Komisja zaczęła od **masarni** i handlów mięsem surowem, a po ukończeniu tych, kontrolować będzie dalsze według branży.

Niezależnie od komisji działa **urząd walki z lichwą,** który ma prawo pociągania do odpowiedzialności sądowej i nakładania kar.

Akcja ta pozostaje w związku **z ogólnym programem rządu,** który **zmierza do ogólnego obniżenia cen.** Ponieważ tamtejsi detajliści przysięgali się, że nie oni robią drożyznę, przeto rząd puścił w ruch specjalną komisję, **aby się o tem przekonać. Szczęśliwi mieszkańcy!**

———x ox———

Zastój w przemyśle naftowym.

(Od naszego korespondenta.)

Tustanowice, we wrześniu.

Bezrobocie w zagłębiu naftowem obejmuje coraz szersze kręgi. Około **4.500 ludzi zdrowych,** zdolnych do pracy, wyszkolonych w zawodzie górnika, **wałęsa się po ulicach** bez żadnego zajęcia, w **skrajnej rozpaczy i nędzy.**

Lokale, w których wypłaca się zasiłki dla bezrobotnych, są oblężone. Codziennie od wczesnego rana wyczekują tam pod drzwiami gromady robotników, mimo, że wypłata zaczyna się dopiero o godz. 3 po południu.

Stosunki mieszkaniowe są fatalne. Za drogie pieniądze **mieszkają ludzie poprostu w chlewkach,** których znaczna część grozi zawaleniem.

Przyczyną tej ogólnej stagnacji jest stałe zmniejszanie się produkcji ropy i to nie z powodu jej braku, ale dlatego, ponieważ firmy zagraniczne, zwłaszcza amerykańskie, **dążą wyraźnie do zniszczenia polskiego przemysłu naftowego.**

Zdarza się, że świeżo kupione szyby, po krótkim okresie eksploatacji, nowi nabywcy zamykają, **pozostawiając pracowników bez źródła zarobku.** System amerykański zaczynają naśladować i Francuzi.

Czas już najwyższy, by Rząd zwrócił uwagę na gospodarkę obcych na naszej ziemi.

(Do sprawy tej, w której dostaniemy wkrótce od naszego korespondenta bliższe informacje, jeszcze powrócimy).

———oo———

UCHWAŁY ZJAZDU SOCJALISTÓW NIEMIECKICH.

Berlin. (Tel. wł.). Zjazd socjalistów niemieckich w Heidelbergu uchwalił nowy program stronnictwa, w którym zaznaczył, że **republika demokratyczna jest najlepszą forma pastwową** dla prowadzenia walki o wyzwolenie klasy robotniczej. Zjazd oświadczył się **za wstąpieniem Niemiec do Ligi Narodów,** ułatwi im to bowiem współdziałanie w sprawie niemieckich mniejszości narodowych w innych państwach.

———oo———

Głosowanie nad ustawą o reformie rolnej.

Senatorowie Wyzwolenia, Piasta i Chadecji opuścili salę obrad.

Maksimum posiadania ziemi określono na 400 ha.

Warszawa, 21. 9. (PAT.). Po wysłuchaniu przemówienia sprawozdawcy sen. **Bielawskiego,** przystąpiono do głosowania.

W głosowaniu imiennem odrzucono wniosek sen. **Posnera o przyjęcie całej ustawy bez zmian,** przyczem 66 senatorów oświadczyło się przeciw, zaś 35 **za.**

Marszałek zaproponował, ażeby za przyjęte uważać wszystkie zmiany komisji, które nie zostaną zakwestionowane.

Przeciw temu przemawiał sen. Woźnicki, domagając się głosowania nad każdą poprawką.

W głosowaniu do art. 1 przyjęto poprawkę komisji, aby przeprowadzenie nowego ustroju rolniczego obejmowało także scalanie gruntów, likwidację serwitutów i meljorację nieużytków.

Do art. 2, który wyłącza grunty, stanowiące zapas ziemi na parcelację, przyjęto poprawkę komisji, aby **wyłączyć od parcelacji wszystkie lasy a nietylko racjonalnie gospodarowane.**

Przyjęto poprawkę sen. Smólskiego, aby właścicielom na wypadek wykupu pozostawić 35 ha.

Przyjęto 51 głosami przeciw 46 poprawkę sen. Smólskiego, aby **maksimum władania na Kresach wynosiło nie 300, lecz 400 ha.**

Przyjęto pozatem poprawkę komisji, aby obszarem, na którym będzie obowiązywać maksimum 400 ha, były nietylko województwa nowogrodzkie, poleskie, wołyńskie i wileńskie, ale i powiaty grodzieński, wołkowyski, bielski, białostocki i sokulski, województwa białostockiego. Na tym obszarze miało być większe maksimum władania dla tych majątków, które conajmniej od roku 1795 pozostają w rękach jednej rodziny w prostej linji.

Przyjęto zmianę komisji, aby datę 1795 zamienić na 1864.

Przyjęto zmianę komisji, aby poza maksimum władania pozostawić obszar leśny 200 ha, a na kresach ponad 500 ha, gdy projekt sejmowy ustalał tę liczbę na 50 i 100 ha.

Do art. 5 dodano nowy ustęp, postanawiający, że **obszary maksimum władania ulegają zwiększeniu:**

1) W tych majątkach ziemskich, które przed dniem 1 stycznia 1925 posiadały lub posiadają gorzelnie, krochmalnie, płatczarnie do 4-krotnego obszaru. Tak zwiększony obszar maksimum władania **nie może przekraczać 500 ha.**

2) W tych majątkach, które prowadziły od dnia 1 stycznia 1925 i prowadzą intezywną **produkcję buraków** dla cukrowni do 6-krotnego obszaru, jakie były zajęte pod plantacje buraków w roku 1923 i 1924, zależnie od wyboru właściciela. Tak zwiększony obszar maksimum władania **nie może przekroczyć 700 ha.**

Do art. 11 oznaczającego roczny kontyngent przyjęto poprawkę, która postanawia, że o ile w ciągu roku, w braku nabywców nie został rozparcelowany **kontyngent 200.000 ha,** to na rozparcelowanie w drugim roku **grunty tę będą wliczone** do kontyngentu następnego roku, nie powodując jego zwiększenia.

Wykaz imienny majątków podlegających przymusowemu wykupowi **ustalać będzie** nie minister reform rolnych lecz **rada ministrów.**

Do art. 26 przyjęto 54 głosami przeciw 43 poprawkę sen. Krzyżanowskiego, w myśl której wierzytelności hipoteczne będą zaspakajane drogą repatrycji między właścicielem a jego hipotecznymi wierzycielami, pozostałością, po zaspokojeniu długów długoterminowych. Jeżeli wierzyciel hipoteczny nie zostanie całkowicie zaspokojony, to **resztę zapłaci skarb państwa.**

Sen. **Woźnicki,** zabrawszy głos stwierdza, że poprawki sen. Krzyżanowskiego wprowadzają **nowe obciążenie skarbu.** Mówca prosi o odroczenie dalszego głosowania do jutra i zaproszenia na posiedzenie p. **ministra skarbu.** Jednocześnie zaś prosi **o reasumpcję** przyjętych poprawek.

Sen. **Biały** przyłącza się w imieniu Piasta do wniosku o odroczenie.

W głosowaniu wniosek sen. Woźnickiego odrzucono.

Na to sen. **Woźnicki** oświadcza, że **klub jego nie będzie brał udziału w głosowaniu. Członkowie** tego klubu **wyszli z sali.**

Sen. **Buzek** oświadcza, że w tych warunkach klub jego nie widzi możliwości dalszego pozostawania na sali.

Po ponownej przerwie sen. **Nowodworski** oświadcza, że wobec odrzucenia wniosku, klub jego nie weźmie udziału w głosowaniu, zastrzegając sobie reasumpcję zapadłych w jego nieobecności uchwał.

Senatorowie klubu CH. D. opuszczają salę.

Następne posiedzenie jutro o godz. 10 rano.

———xo ox———

Liga dziennikarzy w Genewie.

Genewa, we wrześniu.

Liczba „zarejestrowanych" dziennikarzy przy Lidze Narodów w Genewie wynosi **300.** Jeżeli się zważy, że ilość wszystkich delegatów Ligi wynosi **150,** będziemy mieli więcej, niż **po dwóch dziennikarzy na jednego delegata.** Nie są to wcale ani kronikarze, ani reporterzy. Na liście prasy **widnieją pierwszorzędne, znane w całej Europie nazwiska.** Wyliczanie ich za dużo zabrałoby miejsca, chodzi tu tylko o podkreślenie faktu, jak **wielkie znaczenie przypisują narody prasie.**

I istotnie pierwsza Liga, jaka naprawdę istnieje w Genewie, to **Liga dziennikarzy.** Tworzą oni osobny korpus, **również może ważny,** jak korpus dyplomatyczny, z tą tylko różnicą, że między nimi panuje **solidarność bez względu na narodowość i przynależność państwową.**

Bolszewicy wznawiają monopol wódczany.

(Od naszego korespondenta.)

Łuck, 20 września.

(por.) Donoszą z Kijowa, że zgodnie z postanowieniem CIK-a sowieckiej Rosji **od pierwszego października br.** wprowadza się monopol wódczany. Wyłączne prawo wyrabiania spirytusu i wódki otrzymuje **państwowy trust „centrospirt". Wódka** i nalewki będą mocy 60%, koniak i likiery 40%.

———oo———

Pod znakiem czasu.

KOCIOŁ GARNKOWI PRZYGANIA.

Lwów, 22 września.

Jednym z najulubieńszych tematów powszechnych narzekań są **ubolewania nad zaniedbaniem naszego miasta** i spotykanym na każdym kroku **brudem,** który **nawet kompromituje nas przed obcymi.**

Wszystko to jest prawdą. **Ulice naszego miasta są brudne** i wiele zarzucić można magistratowi i policji, która niebardzo dba o przestrzeganie czystości. Ale przyznać trzeba, że **mieszkańcy Lwowa dają często dowody takiego niechlujstwa,** że nawet przy największych wysiłkach **trudnoby utrzymać miejsca publiczne w porządku.**

Wystarczy spojrzeć na podłogę **w tramwaju, która jest istnym zbiornikiem** papierów, niedopałków, ogryzków i innych **śmieci,** a przedewszystkiem biletów jazdy, rzucanych przez pasażerów przy wysiadaniu z wozu.

Na chodnikach wala się mnóstwo pestek, skórek i innych odpadków z owoców, na których bardzo **łatwo pośliznąć się i złamać nogę,** co też bardzo często się dzieje. Kartki reklamowe, rozdawane tu i ówdzie na ulicach, **rzucają** przechodnie natychmiast po przeczytaniu, albo i nie czytając, **na ziemię.**

A nierzadko zdarza się, że **z okien kamienic** pada na głowy przechodzących wszelakie śmiecie lub leje **brudna woda,** wylewana przez niechlujnych mieszkańców.

Zacznijmy cywilizowanie Lwowa nie od narzekań, ale **od... siebie!**

M. H.

Zapisujcie się do Ligi Obrony Powietrznej Państwa.

Jak Lwów żyje i pracuje.

Miejska kolej elektryczna.

Lwów, 22 września.

(wp.) Lwów ma bardzo wiele jeszcze do zrobienia w dziedzinie komunikacji. **Tramwaje, ten jedyny środek popularny,** przerzucania się z miejsca na miejsce, **nie mogą** pracując w granicach obecnych, **sprostać potrzebom mieszkańców.**

— Wiemy o tem bardzo dobrze — mówi nam dyrektor tramwajów miejskich **inż. Dziewoński** — ale niestety, **postęp na lepsze zależy wyłącznie od funduszów,** jakiemi dysponujemy. Przez zimę będziemy opracowywać plany, a **na wiosnę rozpoczniemy pracę.**

— I co zamierzają panowie?

— Potrzeby Lwowa idą w trzech kierunkach: I-o. **budowa stacji pomocniczych zasilających linje w prąd,** II-o. **rozszerzenie sieci tramwajowej wogóle** i III-o. **zwiększenie taboru tramwajowego.**

Co do budowy stacji pomocniczych, zasilających w prąd linje, to w tej sprawie mamy już plany opracowane. **Rozszerzenia sieci tramwajowej domaga się Lwów usilnie.** Ale ponieważ wszystko zależy od pieniędzy, więc i tu pracę poprowadzimy w miarę posiadanych środków. A więc projektujemy przeprowadzenie linji, przedewszystkiem, **przez ul. Janowską do dworca Kleparowskiego, potem przez ul. Ponińskiego, Pełczyńską do Zyblikiewicza i na Persenkówkę.** Linja tramwajowa, która **dziś obejmuje do 32 klm.,** znacznie się wówczas zwiększy.

— Jakie potrzeby widzi pan dyrektor w taborze tramwajowym?

— **Na obecny tabor składa się do 130 wagonów.**

Ilość ta stanowczo nie wystarcza. Lwów **potrzebuje** jeszcze, mniejwięcej **do 20 podwójnych wagonów,** żeby mógł swobodnie „podróżować".

— I czy spodziewane jest zwiększenie taboru o taką ilość wozów?

— Wszystko zależy...

— **Od pieniędzy** — wtrącamy.

— Tak, niestety. Wszystkie nasze plany zależą wyłącznie od tego.

Wobec takiego dictum — pomyśleliśmy — mowy być nie może w tej chwili, aby rozwój miejskiej kolei elektrycznej mógł iść równolegle ze wzrastaniem potrzeb mieszkańców Lwowa.

——x ox——

Przeciw nieuzasadnionej zwyżce cen.

Okólnik min. spraw wewn.

Warszawa. (Tel. wł.). Minister spraw wewn. Raczkiewicz zwrócił się z okólnikiem do województw, w którym pisze m. i.: „Chwilowa zniżka kursu złotego wywołała u pewnej części handlujących tendencję do **nieusprawiedliwionej podwyżki cen szeregu artykułów".** W związku z tem minister zarządził, aby wojewodowie polecili podwładnym sobie organom administracyjnym **baczne śledzenie cen** wszelkich artykułów powszechnego użytku i w razie zwyżki cen jakiegoś artykułu niezwłocznie **sprawdzali kalkulację** celem wyjaśnienia, czy podwyżka cen ma usprawiedliwienie. **Winni pociągani będą do odpowiedzialności sądowej** z art. 19 ustawy o zwalczaniu lichwy i .sunowo karami przez odpowiednie sądy. —

——oo——

Ponoś...

Porannej wróżce senzacyj

Ksiądz zabił księdza! Prawda jak oliwa
Widna na wierzchu, że to czyn szalony,
Lecz pewna ranna gazetka żarliwa,
Nuże bić głośno w sensacyjne dzwony

* * *

Wiedziała jednak, że godnem przekupek
Wglądanie w rzeczy smutne, a nie swoje.
Przeto stuliła buzię w słodki ciupek.
Ot tak: Chciałabym, lecz troszkę się boję.

* * *

Poco tu wzdychać obleśnie u licha
I stroić głupstwo pozowanie cnotki.
Każda megera popłakuje z cicha,
Kiedy w świat puszcza najszpetniejsze plotki

Wid.

——oo——

Otwarcie „Wystawy jesiennej".

Lwów, 22 września.

W salach Towarzystwa Przyjaciół Sztuk pięknych otwarto w niedzielę „Wystawę jesienną", na którą przybyły te resztki mieszkających jeszcze we Lwowie miłośników piękna z Leonem Pinińskim na czele, reprezentanci prasy, oraz artyści.

Wystawa jest skromna, urządzona jednak bardzo starannie i zawiewe wystawy Lama i Bunscha, ra kilkanaście dzieł nieprzeciętnej wartości. Uwagę zwracają zbioroprzepiękne jak zawsze kwiaty. Albinowskiej i kilka jeszcze obrazów.

O wystawie napiszemy niebawem obszerniej.

(as.).

——oo——

900 WSI OKRĄŻONYCH PRZEZ WODĘ.

Londyn. (Tel. wł.). Według informacji, nadeszłych tu z Pekinu, **rzeka Żółta zmieniła swe koryto** i zalała obszar 13 mil ang. szeroki, a 70 mil ang. długi, okrążyła przytem 900 wsi.

Jedynie statki mogą służyć za środek komunikacji na tych zalanych obszarach. Zorganizowano już pomoc.

Odcinek „Kurjera Lwowskiego" z 23. 9. 1925

Międzynarodowa wystawa w Grenoble.

(Korespondencja „Kurj. Lwowsk.")

Gronoble, we wrześniu.

Nad brzegiem modrej Izery rozłożyło się wesołe miasteczko Grenoble. **Coś wielkości** naszego Lublina lub Siedlec.

Górska ta miejscowość, będąca jednem z centrów turystyki alpejskiej, ściągała od lat setki przybyszów. W roku bież. jednak roji się tu bardziej niż kiedykolwiek od gości. Bo też niezwykłą atrakcję przygotowano dla nich: **Międzynarodową Wystawę węgla białego i turystyki.**

„Biały węgiel"! To nowe pojęcie przyniósł nam wiek XX-ty, wiek niesłychanego rozwoju elektryczności, wytwarzanej siłą wodną. Jednem z centrów zużytkowania tej nowej elektryczności, wytwarzanej siłą wodną. Jednem z centrów zużytkowania tej nowej siły jest we Francji Grenoble, choćby ze względu na swe położenie i nawodnienie.

Co do turystyki, wyrosła ona do osobnej gałęzi wiedzy i przemysłu, wyspecjalizowała się i udoskonaliła.

Trochę poza miastem, **wśród wesołej zieleni parku, wyrasta splot pawilonów** białych i wysmukłych. Wspaniała brama wejściowa, płonąca wieczorami tysiącem różnokolorowych gwiazd elektrycznych (jak i zresztą cała przestrzeń wystawy) prowadzi nas do wnętrza. Kilkanaście żwirem wysypanych alei rozchodzi się z tego punktu centralnego. Na pierwszym planie **rzuca się w oczy wysoka, stumetrowa z górą kolumna,** zmieniająca się z nastaniem ciemności, w promienną iglicę, pocisk, czy meteor rzucony ręką cyklopa z alpejskich szczytów nad brzeg zielonomodrej Izery. Ta cementowa wieżyca, mieści w sobie doskonały wyciąg elektryczny, którym dostać się można w kilkanaście sekund na szczyt owej kolumny i podziwiać stamtąd krąg wspaniały sędziwych gór, zamykających ze wszech stron horyzont. Wszystko tu urządzone celowo, wygodnie i z dużem poczuciem estetyki. Jest więc na miejscu kantor wymiany pieniędzy, biuro informacyjne, kwaterunkowe, kolejowe i t. p.

Obok domek w drzewie, miły, swoistego wdzięku: flagi, napis i styl skandynawskiej gontyny mówią nam, że to pawilon szwedzki. Pokazują oni tam nieświadomej Europie, a przedewszystkiem nadlignorantom geograficznym: Francuzom, w sposób niesłychanie przekonywujący i plastyczny, jak najtaniej i najszybciej dostać się do Szwecji — i jak bardzo ten nie wielki kraj północy wart jest poznania.

Pokazawszy, jak się dostać do Szwecji, i jak się po niej podróżuje, twórcy pawilonu przedstawili wysoko rozwiniętą turystykę swej ojczyzny i sporty. Przeciwległą ścianę zdobią tablice z wykresami elektryfikacji kraju, oraz przekroje najważniejszych elektrowni turbinowych.

Jeśli się o pawilonie tym rozpisałem, to w tym celu, aby pokazać odpowiedzialnym czynnikom polskim, jak należy informować świat o własnym kraju i jak można to uczynić sposobem prostym, bez większych kosztów, przy pewnej dozie pomysłowości i ruchliwości.

Polska bowiem jest również reprezentowana na tej wystawie w obszernym, ale zbiorowym pawilonie cudzoziemskim, zdobnym na frontonie w zgodnie z sobą sąsiadujące herby najrozmaitszych państw, między któremi po raz pierwszy od czasu wojny czerni się i orzeł Rzeszy niemieckiej. Udział nasz przedstawia się choć skromnie, jednak dość dodatnio. Szereg doskonałych fotografij Bułhaka z Warszawy, Wilna, Lwowa i Tatr, tych ostatnich nawet za dużo stosunkowo. Pozatem sala projektów elektrycznych przyszłych zakładów „białego węgla", na Sanie, Dunajcu, Dniestrze itd.

Na wystawie tej reprezentowane są wspaniale Włochy, aż w dwóch pawilonach. Jeden poświęcony „węglu białemu", napawa w istocie podziwem nad rozwojem z roku na rok postępującym elektryfikacji słonecznej Italji. Mówi o niej ogromna mapa świetlna, na której co raz to nowe, zapalające się lampki pokazują rok roczny wzrost przedsiębiorstw elektrycznych w okresie dwudziestu lat ostatnich. Drugi pawilon daje pojęcie o tem, jak się po tej Italji podróżuje i co w niej najbardziej godnego widzenia.

Francuskie kompanje kolejowe mają również swój osobny pawilon: każda afiszami i fotografjami stara się zachęcić podróżnych do skorzystania z nich.

Zabawny pawilon — to ten, który ochrzczono nazwą: „Voyage d'autre fois", czyli: „Jakto podróżowano ongiś!" Za pierwszego turystę uznano słusznie człowieka jaskiniowego, który z maczugą kamienną przebiegał bory praświata. Dalej widzimy różne środki lokomocji w kolejnym ich rozwoju. W środku tych wszystkich wehikułów, widnieje oryginalna karoca Napoleońska, w czwórkę zaprzężona, wewnątrz której dostrzedz można wiernie z wosku wykonaną postać „małego kaprala". Ściany tego pawilonu zdobią liczne rysunki stare dagerotypy, ilustracje i karykatury przedstawiające, względnie wyśmiewające początki kolei parowych, automobilizmu i lotnictwa. W głębi odtworzono izbę w gospodzie z czasów pudrowanych peruk, niechlujny pokój gościnny w jakimś przydrożnym zajeździe z przed kilkudziesięciu laty i schludny, biało lakierowany apartamencik nowoczesnego hotelu. Ciekawe są je-

Nowy wodociąg i wodomierze.

Lwów, 22 września.

(*) Dowiadujemy się, że **nowy wodociąg miejski przeprowadzony ze Szkła,** jest już na ukończeniu, a nawet **dostarcza już wody naszemu miastu.** Gdy wodociąg ten działać już będzie w pełnej mierze, **będziemy mieli ogółem dziennie 24.000 m³ wody, czyli 100 litrów na głowę.** Ilość ta będzie w zupełności wystarczająca. Już dziś zauważyć się daje lepszy dopływ wody, gdyż wodociągi **otwarte są wieczorem od godz. 6 do 9-tej, a w sobotę wcale nie są zamykane.**

Ażeby jednak zapas dostarczanej wody istotnie wystarczył miastu, trzeba zapobiec marnowaniu wody, a najlepszym środkiem do tego jest **zaprowadzenie wodomierzy.** Rocznie marnuje Lwów tyle wody, że **miasto ponosi wskutek tego stratę 300.000 zł., czyli tyle,** ile mogą kosztować wodomierze. Zakupienie wodomierza w każdym domu kosztować będzie **70 zł.**

Jednakże **zarząd miasta,** zamiast zakupić wodomierze, **wierci nowe studnie dla dostarczania wody do skrapiania ulic,** co kosztuje olbrzymie sumy.

Studnie te będą niepotrzebne, gdy mieć będziemy nowy wodociąg i wodomierze, gdyż ilość wody z wodociągów wystarczy nawet i do **kropienia ulic.**

Komisja czyszczenia miasta uchwaliła wczoraj na wniosek r. Matakiewicza przypomnieć prezydjum miasta **uchwałę z czerwca r. 1922** w sprawie zakupna wodomierzy.

(Ludności naszego miasta obojętną jest sprawa **wodomierzy** czy **studzien,** zupełnie zaś **nieobojętną sprawa czystości ulic i regularny dopływ wody do wodociągów, których nigdzie w Europie się nie zamyka. Red.).**

---

szcze pożółkłe regestra królewskiej poczty francuskiej z epoki Ludwików.

O parę kroków dalej — ogromna hala przenosi nas ze wzruszającego naiwnością „Wczoraj" do naszego „Dziś" o zgoła odmiennym rytmie. Oglądamy tu samochody najrozmaitszego typu, kształtu i wielkości, szybkobieżne parowce osobowe i towarowe, opływające świat cały, a wreszcie — ptaki skrzydlate — samoloty.

Wystawa w Grenoble, pełna niezwykle ciekawych eksponatów, pouczających zapewne jeszcze bardziej dla fachowca, ma też swój nieodłączny każdej wystawie posmaczek jarmarczny: Teatrzyki, kina, różne przyjemności, wieś murzyńska, pałac śmiechu itd. Duch komercjalny wciska się wszędzie, nawet ze szkodą dla wystawy. Lecz w całości jest ona przedsięwzięciem dobrze pomyślanem i szczęśliwie przeprowadzonem. Warto aby Polska temi, tak ważnemi zagadnieniami reprezentowanemi na tej wystawie tt. j. elektryfikacją i turystyką, bliżej się zajęła i zainteresowała, by starała się nadążyć siedmiomilowym krokom Europy w tej dziedzinie, w której niestety tak bardzo jeszcze pozostajemy w tyle.

A przecież jest ona jednem z ważniejszych źródeł współczesnego bogactwa i rozwoju narodów!

Tenit.

Rozwiązanie „Pierwszej Szarady" (krzyżówki).

pomieszczonej w „Kurjerze Lwowskim" d. 7. września 1925.

Wyrazy czytane poziomo:

1. Dniepr. 2. Bombaj. 3. Olga. 4. Nurt. 5. Ha! 6. Wo. 7. Kos. 8. So. 9. Tu. 10. Orna. 11. Domek. 12. Iryd. 13. Poe. 14. Erazm. 15. Ale. 16. In. 17. Mare. 18. Aida. 19. Er. 20. Pijak. 21. Mnogi. 22. Urna. 23. Bary. 24. Ojkos. 25. Morwa. 26. Ul. 27. Asta. 28. Idea. 29. To. 30. Rad. 31. Order. 32. Ort. 33. Owal. 34. Knoty. 35. Tran. 36. Pa. 37. As. 38. Ave. 39. Ma. 40. Fi. 41. Amol. 42. Laba. 43. Krasić. 44. Kajuta.

Wyrazy czytane pionowo:

45. Chopin. 46. Aron. 47. No! 48. Ne. 49. Ilwa. 50. Ego. 51. Pa! 52: On. 53. Mus. 54. Broi. 55. At. 56. Ra. 57. Tyle. 58. Rudera. 59. Pro. 60. Minja. 61. Ajaks. 62. Dera. 63. Korek. 64. Roma. 65. Sezam. 66. Kmin. 67. Dobre. 68. Agawa. 69. Ira. 70. Otok. 71. Sarna. 72. Dove. 73. Miete. 74. Odry. 75. Europa. 76. Lawa. 77. Da. 78. ar. 79. Lama. 80. Sos. 81. Li. 82. La. 83. Maj. 84. Tabu. 85. Or. 86. At. 87. Traf. 88. Lotnik.

* * *

Rozwiązanie nadesłało **365 czytelników „Kurjera Lwowskiego".** Okazało się, że „Krzyżówka" pierwsza była widocznie za trudną, bo **trafnie rozwiązało zaledwie 30 czytelników.**

Z tego nagrodzono **trzy rozwiązania i dodatkowo** Redakcja „Kurjera Lwowskiego" przeznaczyła **dwie** nagrody:

NAGRODY ZA ROZWIĄZANIE PIERWSZEJ SZARADY

otrzymali:

1) Pan **Janusz Brzeziński** w Sanoku — **obraz A. Bartkowskiego w ramach.**

2) P. **M. Szydłowski** w Bitkowie — **„Chłopów" Reymonta.**

3) P. **Roman Moskwa,** Lwów, ul. Jabłonowskich 2 — **miesięczną prenumeratę „Kurjera Lwowskiego"** z „Ilustracją".

Dodatkowo:

4) **Anna Zakrzewska,** Lwów, Zygmuntowska 3 a — **akwarelę** w ramach.

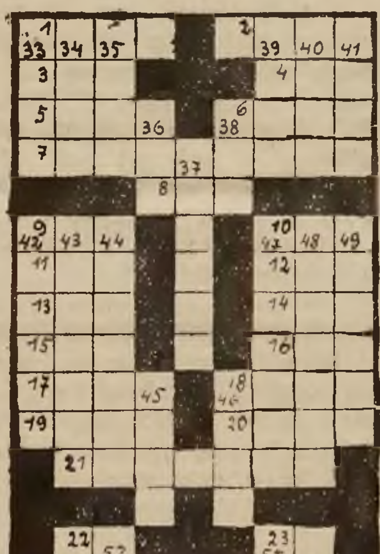
5) **Eugenjusz Daćków,** nauczyciel w Brzeżanach — **prenumeratę miesięczną „Kurjera Lwowskiego" z Ilustracją.**

——xox——

DZIAŁ SZARADOWY.

pod redakcją prof. M. M.

Szarada druga „Kurjera Lwowskiego".



Druga krzyżówka.

Znaczenie wyrazów, czytanych poziomo:

1. Rzeka w Azji wsch. 2. Drobne kamyczki. 3. Zagr. jednostka monetarna. 4. Imię kob. (zdrobn.). 5. Najbliższy krewny. 6, Kwiat. 7. Legendarna część świata. 8. „Moja" po włosku. 9. Przyimek francuski. 10. Zaimek wskazujący. 11. „Jaja". po łac. 12. Zwierzątko wodne. 13. Król zwierząt. 14. „Modlę się" po łac. 15. Papuga. 16. Skrót nazwy komitetu znanego w czasie wojny. 17. „Rubaszny" po niem. 18. Zbocze góry. 19. Imię gwiazdy film. 20. Popularne wyrażenie określające wesołe zdarzenie. 21. Imię męskie. 22. Wykrzyknik. 23. Litera grecka. 24. Imię kob. 25. Otwór w ścianie. 26. Okręt biblijny. 27. Masowe wydalanie, 28. Przyprawa do potraw. 29. Okres czasu. 30. Mieszkania pszczół. 31. Następstwo przewinienia. 32. „Wdzięk" inaczej.

Znaczenie wyrazów, czytanych pionowo:

33. Książę hiszp. z XVI w. (z czasów Filipa II.). 34. Roślina. 35. Pasmo górskie na granicy 2 części świata. 36. Przysłówek. 37. Metal. 38. „Tak" po łacinie. 39. Miejsca niebezpieczne we wodzie. 40. Pierwiastek. 41. Odmiana gatunku zwierząt. 42. Potrawa zawijana. 43. Najwyższy szczyt górski. 44. Forma słowa: zawierać. 45. Starsza kobieta. 46. Pisarz angielski. 47. Rzeka w Syrji. 48. Splot włosów. 49. Medalik, szkaplerz po rosyjsku. 50. Materjał drzewny. 51. Ptak domowy. 52. Miejsce dla aeroplanów. 53. Inaczej „leczy" (rany). 54. Przysłówek. 55. Kamień rzeźbiarski. 56. Miara ciężaru. 57. Wczesna pora.

Warunki nadsyłania rozwiązań podamy w najbliższych dniach.

Z sądu wojskowego.

Złoczowska intendantura przed sądem.

Lwów, 22 września.

W dniu wczorajszym, na wniosek obrony poparty przez prokuratora Hechta, sprawa oszustw wielomiljonowych popełnionych przez oficerów intendantury w Złoczowie, została wycofana do śledztwa.

——x ox——

Dokoła afery „Mazagi".

Lwów, 22 września.

Dowiadujemy się, iż **w sprawie wydania dra Kolnika** władze prokuratorskie wdrożyły postępowanie ekstradycyjne, tak, że **do trzech tygodni** należy się spodziewać wydania dr. Kolnika przez władze republiki austrjackiej.

W związku z tem dowiadujemy się, iż fabryka „Mazaga" ma zamiar w dniu dzisiejszym wypowiedzieć pracę **wszystkim** robotnikom zatrudnionym w zakładzie.

——x

Urodzaj na Ukrainie.

(Od naszego korespondenta.)

Łuck, 20 września.

(por.) Z listu otrzymanego przez jednego z miejscowych mieszkańców od znajomego z Podola sowieckiego, przytaczamy następujący ustęp, tyczący się urodzaju i cen na **zboże:**

— Na wiosnę dawał się odczuwać u nas brak zboża. Pud żyta (16 kg.) kosztował 3 rb. 20 kop., pszenica zaś drożej. Sytuację uratowała Ameryka. Mąka amerykańska kosztowała 3 rb. 20 kop. pud. Gdyby nie to, to cena zboża doszłaby do ceny minimum 5 rubli za pud. Teraz ceny takie: pud żyta 1 rubel, a pud pszenicy 1 rb. 60 kop. Urodzaj tego roku dobry. Przez cały sierpień padały wielkie deszcze, które przeszkadzają w zakończeniu robót polowych.

——oo——

Uroczystości lwowskie w związku z autokefalją.

Lwów, 22 września.

(hz.) Ostatni akt uroczystości pozostających w związku z proklamowaniem autokefalicznej cerkwi prawosławnej w Polsce, odegrał się we Lwowie, w mieście, które z natury swego położenia gościć musiało w ciągu wieków w swych murach przedstawicieli licznych wiar i narodowości.

W niedzielę o 10-tej rano zebrało się w soborze prawosławnym przy ul. Franciszkańskiej, należącym dotychczas do Rumunji, liczne grono osób. Metropolita Nektarios w asyście licznych duchownych, przybrany w wspaniałe szaty pontyfikalne, odprawił pełne przepychu, około dwóch godzin trwające nabożeństwo, podczas którego odprawiono modły za pomyślność Rzeczypospolitej Polskiej i cerkwi autokefalicznej w Polsce. Podczas nabożeństwa śpiewały pięknie chóry. **Po** nabożeństwie Metropolita wygłosił przemówienie, w którem podkreślił znaczenie dokonanego aktu i udzielił błogosławieństwa.

W niedzielę przedpołudniem zwiedzali dostojni goście rumuńscy nasze miasto, następnie o godz. 2 i pół odjechali autami do Żółkwi dla zwiedzenia grobu metropolity rumuńskiego z XVII wieku, którego zwłoki w Żółkwi spoczywają. Wieczorem wrócili goście rumuńscy do Lwowa, gdzie Województwo wydało na ich cześć obiad w hotelu George'a, poczem odjechali do Rumunji.

——oo——

Tragiczna śmierć osadnika wojskowego.

(Od naszego korespondenta.)

Łuck, 20 września.

(por.). Osadnik wojskowy **Zarzycki,** mający osadę w pobliżu wsi Nawozy pow. łuckiego, zauważył onegdaj **4 podejrzanych osobników, idących w kierunku wsi.** Uzbroiwszy się w karabin, Zarzycki wraz z drugim osadnikiem **dopędzili idących** i nie zachowawszy należytych środków ostrożności, zażądali od nich **wylegitymowania się.** Jeden z osobników **w odpowiedzi wyjął z kieszeni rewolwer** i strzelił do Zarzyckiego, **raniąc go ciężko w brzuch,** tak, że **Zarzycki na trzeci dzień zmarł.**

Mordercy nie ujęto.

——oo——

Tragedja w klasztorze OO. Karmelitów.

(Zamordowanie księdza).

Lwów, 22 września.

W nocy z soboty na niedzielę, w klasztorze OO. Karmelitów przy ul. Kurkowej popełnioną została **zgrozą przejmująca zbrodnia.**

Przebywający od roku w tym klasztorze ks. **Andrzej Kopacz,** zaczawszy się zdradziecko na będącego chwilowo w gościnie księdza wojskowego **pułkownika Jana Ideca** zamordował go kilkoma **uderzeniami siekiery.**

W niedzielę o godz. 6-tej rano posterunkowy Plebanek z IV. komisarjatu p. p. spostrzegł siedzącego na schodach jakiegoś osobnika, który ujrzawszy posterunkowego **oświadczył, że jest księdzem,** i że zamordował księdza. Posterunkowy zawiadomił o tem komisarza policji. Na miejsce zbrodni wyruszyły natychmiast władze śledcze.

Na kurytarzu widniała **struga skrzepłej krwi,** która prowadziła do celi gościnnej na pierwszem piętrze. Na środku celi leżał ks. **płk. Idec silnie zmasakrowany.**

Po stwierdzeniu faktu, **mordercę aresztowano** i jednocześnie zawiadomiono władze sądowe.

Po ukończeniu śledztwa odstawiono zwłoki zamordowanego **do instytutu medycyny sądowej.**

Nastąpiło przesłuchanie sprawcy **zbrodni ks. Kopacza,** który z wyrazem apatji przedstawił szczegółowo sposób w jaki dokonał morderstwa oraz **opowiedział koleje swego życia.** Z zeznań jego wynika, że był człowiekiem wykształconym **i utalentowanym.** Miał wiele stron dodatnich. ale jednocześnie był maniakiem, **człowiekiem nerwowym i podejrzliwym.**

W ostatnich czasach stał się **dziwnie ponurym,** chodził wiecznie zamyślony, chorował na manję prześladowczą.

Ogólny stan ks. Kopacza przedstawia ludzką ruinę, człowieka obłąkanego.

Tyle o samej zbrodni, o zbrodni o tyle charakterystycznej, że nie ma motywów, gdyż **ks. Kopacz** sam **nie jest w stanie obecnie skrystalizować powodów dla których ks. Ideca zamordował.**

Krążą wersje, których jednakże nie można brać w rachubę, w każdym razie **miały to być porachunki jeszcze z czasów przed klasztornych.**

Śledztwo trwa w dalszym ciągu. W dniu dzisiejszym zostanie ks. Kopacz **oddany sędziemu śledczemu,** który może zdoła tajemnicę wyjaśnić. Ponura tragedja w klasztorze OO. Karmelitów wywołała w mieście wrażenie a jednocześnie współczucie, tak dla zamordowanego jak i dla mordercy.

—x ox—

Przed procesem Filasiewicza.

Lwów, 22 września.

W dniu jutrzejszym rozpoczyna się, jak podaliśmy, **rozprawa o skrytobójcze morderstwo przeciw Romanowi Filasiewiczowi** Rozprawa **budzi ogromne zainteresowanie** ze względu na wmieszane w nią osoby i rodziny najlepszych sfer Lwowa.

Dotąd kancelarja prezydjalna, oblegana przez tłumy mniej lub więcej zainteresowanych korsowiczów, wśród których przeważają kobiety, wydała **przeszło 400 biletów wstępu.** Rozprawa potrwa przypuszczalnie **trzy tygodnie.**

—x —

Z SALI SĄDOWEJ.

Listonosz złodziejem.

Lwów, 22 września.

Wczoraj przed trybunałem orzekającym sądu karnego toczyła się rozprawa przeciw **Janowi Chudzikowi, listonoszowi z Body obok Bełza,** oskarżonemu o to, że **z listów amerykańskich,** adresowanych do poszczególnych mieszkańców Body, systematycznie **wyciągał przesyłane dolary.**

Chudzik do winy się przyznał, **tłumacząc swój czyn nędzą materjalną.**

Trybunał po naradzie, **uwzględniając wiele okoliczności łagodzących, skazał Chudzika na 8 miesięcy ciężkiego więzienia.**

Oskarżał prok. **Sobolewski,** przewodniczył sso. **Kohman,** bronił adw. dr. **Batycki.**

—xox—

Podpalenie na tle zawodu miłosnego.

(Od naszego korespondenta.)

Tarnopol, 21 września.

(f) Onegdaj o godzinie 2-giej w nocy wybuchł **pożar na folwarku w Józefówce ad Łoszniów, p. Trembowla, przy którym padło ofiarą płomieni 7 stert różnorakiego zboża, ogółem 1.000 kop, wartości zł. 20.000** — na szkodę Antoniego Kopczyńskiego, dzierżawcy w tym folwarku.

Śledztwo, przeprowadzone energicznie przez ekspozyturę śledczą P. P. w Tarnopolu, a to przez komisarza **Wojtkiewicza,** z pow. Komendy w Trembowli, oraz **wywiadowców Łesyka i Smyka** — uzasadniło podejrzenie, **że sprawczynią pożaru jest 18-letnia Marja Górska.**

Świadkowie zeznają, że dzierżawca folwarku utrzymywał z nią od kilku lat **stosunek miłosny,** który zamierzał zerwać i ofiarował jej, **jako odprawę, trzy morgi gruntu.** Gdy Górska upominała się następnie o zrealizowanie przyrzeczenia, to nie tylko zwlekał, ale raz nawet **uderzył ją w twarz.**

Poczucie doznanej krzywdy miało, wedle zeznań świadków, popchnąć ją do zbrodniczego czynu, którego się wypiera.

Wiece w sprawie nowelizacji ustawy o ochronie lokatorów.

Lwów, 22 września.

Miniona niedziela była **dniem wielkiej manifestacji** lokatorów, a zatem znacznej większości ludności Lwowa, przeciw zamierzonej podwyżce czynszów mieszkaniowych, **a za nowelizacją ustawy o ochronie lokatorów.**

Tow. Ochrony Lokatorów zwołało **trzy masowe wiece,** na których zgromadziły się rzesze publiczności Ożywione, a nawet burzliwe obrady świadczyły, że żądania wysunięte przez inicjatorów wiecu i przedłożone przez stronnictwa lewicowe na ostatniem posiedzeniu Rady miejskiej, są istotnie wyrazem potrzeb ludności.

Wiece odbyły się w salach: **„Gwiazdy", kina „Grażyna" i w Instytucie Technologicznym, a nadto pod gołem niebem na ul. Bourlarda.**

Referenci: **dr. Dręgiewicz, p. Sozański i dr. Balken omówili dzisiejszy stan sprawy,** stwierdzając, że nie niechęć do płacenia czynszów, ale fatalne stosunki gospodarcze i brak pieniędzy, są powodem wystąpienia lokatorów przeciw podwyżkom.

Przemawiali też na wiecach posłowie: Artur Hausner i Sommerstein oraz pp. Sawicki, dr. Buber, Krężel, Postępski i inni.

Uchwalono rezolucje, domagające się: 1) **zmiany ustawy o ochronie lokatorów w tym kierunku, że: wstrzymuje się wzrost czynszów co kwartał** aż do zmiany warunków gospodarczych w kraju, a conajmniej na 1 rok; 2) **rozszerzenia moratorjum przy zaległościach czynszowych** na okres conajmniej półroczny, przyczem wolno sądowi okres ten przedłużyć, o ile okaże się, że lokator bez własnej winy z powodu kryzysu gospodarczego nie jest w stanie należnego czynszu w całości płacić. Przyczyna rozwiązania najmu z powodu niezapłacenia czynszu ma być w powyższy sposób zmieniona i interpretowana; 3) **ogólny wiec lokatorów zwraca się do Rządu i posłów, ażeby spowodowali odpowiednią nowelizację ustawy o ochronie lokatorów.**

Po wiecach udała się **delegacja, złożona z 5 osób do województwa** i wręczyła zastępcy p. wojewody rezolucje z prośbą przesłania ich Rządowi.

—xo ox—

Najżywotniejsza komisja we Lwowie.

(Z komisji czyszczenia miasta).

Lwów, 22 września.

Wczoraj obradowała miejska Komisja czyszczenia miasta po raz pierwszy po ferjach letnich pod przewodnictwem r. **Souppera.**

Inż. **Misterka,** w sprawozdaniu swem z czynności Zakładu czyszczenia miasta zawiadomił Komisję, że **zakupione we Francji auto do skrapiania** ulic już nadeszło (nareszcie!). **Sprowadzenie aparatu** kosztowało około **2000 zł.,** clo zaś wyniosło **3000 zł.** Aparat zawiera zbiornik obejmujący **3500 litrów wody** i opatrzony jest w szczotkę do zamiatania ulic. W razie potrzeby **może także służyć jako sikawka pożarowa.**

Dla uzyskania większej ilości wody do skrapiania ulic wywiercono studnię w pobliżu kościoła św. Elżbiety. (A co będzie w innych dzielnicach?)

Automobile do wywożenia śmieci czynne były przez całe lato (?) i służą także innym działom gospodarki miejskiej i mimo remontu są bardzo zniszczone (narobiły się!)

Wywóz śmieci z realności kosztuje Zakład 261.000 zł. rocznie, natomiast z opłat na ten cel pobiera miasto tylko 40.000 zł.

Budynek mieszkalny dla woźniców w myśl uchwały Komisji jest obecnie w budowie, stary został zburzony.

W dyskusji r. **Marecki** domagał się, ażeby wspomniany automobil był na noc napełniany wodą, by mógł służyć jako sikawka, zanim zostaną otwarte hydranty, dalej żądał szybkiego wykończenia nowej studni, pilnego kropienia placów targowych, uporządkowania rynsztoków przy chodnikach, oraz obmyślenia racjonalnego usuwania śniegu na zimę. (Niech żyje radny Marecki!)

Dr. **Danielski** wspominał o potrzebie higjenicznego urządzenia mieszkań dla woźniców w nowym domu, r. **Matakiewicz** żądał sporządzenia projektu i kosztorysu należytego uzupełnienia inwentarza do kropienia ulic. (W sam czas!) Dalej przemawiali rr. **Murzyński,** Tomaszek i Soupper, który zwrócił uwagę na zaniedbanie przez mieszkańców Lwowa najprymitywniejszych zasad czystości i obojętność policji w tym względzie. (Bierzcie wzór z magistratu!)

R. **Wixel** poruszył sprawę skrapiania ulic zapomocą koleji elektrycznej, co następnie **uchwalono.** (Wiwat!)

Przyjęto także wnioski **w sprawie wybrukowania placów targowych** i przyległych ulic, postanowiono odnieść się do prezydjum miasta w sprawie uregulowania postoju fur na ulicach, w sprawie nieporządków na ul. Pełczyńskiej, Pełtewnej i pl. św. Teodora, wreszcie w sprawie zaprowadzenia wodomierzy.

Wniosków więc dużo, a Lwów na razie dalej będzie wzorem czystości!

—xo ox—

Kurjer literacki.

Przegląd wojskowy, kwartalnik poświęcony wojskowej myśli obcej, wydawany przez Wojskowy Instytut Naukowo-Wydawniczy, Oddział II Sztabu Generalnego i Towarzystwo Wiedzy Wojskowej, pod redakcją ppłk. S. G. Stefana Roweckiego, zapoznaje z rozwojem sztuki wojskowej i dziedzin z nią związanych zagranicą. Obecnie ukazał się zeszyt 5 tego kwartalnika, Na szczególną uwagę zasługują artykuły: Płk. Florescu: **Rozważania nad rumuńską doktryną organizacji wojska i prowadzenia działań wojennych. — Nowe kierunki w organizacji i uzbrojeniu pułku piechoty niemieckiej. — Niemieckie poglądy na kawalerję. — Twierdze leśne w Rosji sowieckiej.**

——oo——

KRONIKA.

KALENDARZYK.

Dziś: rzym.-kat. Tomasza z Wilan., gr.-kat. Joakyma i An. Jutro: rzym.-kat. Tekli pm., gr.-kat. Mynodory.

——oo——

Do numeru dzisiejszego dołączamy dla naszych Prenumeratorów zamiejscowych przekazy celem uiszczenia przedpłaty na miesiąc październik.

Zwracamy uprzejmie uwagę, że przedpłata uiszczona za pomocą dawnych czeków nie będzie uwzględniona. Należytość za opłacenie przekazu należy ściągnąć z kwoty prenumeraty.

Administracja.

——oo——

REPERTUAR TEATRÓW MIEJSKICH.

TEATR WIELKI.

Wtorek „Romans zeszytowy“.
Środa „Noc Antonji“.
Czwartek „Romans zeszytowy“.
Piątek, „Romans zeszytowy“.
Sobota „Żydówka“ O era.
Niedziela o godz. 3.30 popoł. po cenach do połowy zniżonych „Uciekła mi przepioreczka“.
Niedziela, godz. 7.30 wiecz. “Romans zeszytowy“.
Poniedziałek „Romans zeszytowy“.

TEATR NOWOŚCI.

Wtorek „Taniec o północy“.
Środa „Lyzistrata“.
Czwartek, „Taniec o północy“.
Piątek, „Lyzistrata“.
Sobota, „Taniec o północy“.
Niedziela, „Hrabina Marica“ Operetka.
Poniedziałek, „Lyzistrata“.

——oo——

— **Teatr Wielki,** daje dziś komedję Jerzego Kaisera: „Romans zeszytowy“.

— **Teatr Nowości,** wystawia dziś sztukę Karola Mere: „Taniec o północy“ w koncertowem wykonaniu.

——oo——

——oo——

Mówią, że . . .

zagranicą zaczyna się tępić niezdrową sensację, która tak fatalny wywiera wpływ na szersze warstwy mniej uświadomionych mieszkańców,

— — — — — — — — — —

u nas wiele się o tem mówi a prawie nic się nie robi. Fakt wydawania aż nadzwyczajnych dodatków w niedzielę z powodu niepoczytalnego czynu obłąkanego księdza, musi być poczytany za spekulację na sensację. Co innego zanotowanie takiego faktu z obowiązku publicystycznego a co innego aż nadzwyczajne wydanie i to przy święcie!! Z nieszczęścia ludzkiego nie należy robić brukowego handlu, nie należy dawać broni w ręce wrogom religji i wogóle naszych stosunków. Dziennikarstwo ma inne szczytniejsze zadania. Aż przykro o tem pisać!

rrr.

MÓJ KĄCIK.

Niegdyś a dziś.

Ongiś, w minionej epoce, która wyziera ku nam ze starych portretów, kobieta polska w salonach swych urządzała literackie wieczory.

Zbierało się u niej doborowe grono miłośników książki, radzono nad ostatniemi nowościami, krytykowano, prowadzono ożywione dyskusje.

Kobieta ówczesna żyła w atmosferze intelektu.

Dzisiaj — nikt książek nie czyta. Umysł niewieści skarłowaciał, zadawala się lekturą sensacyjną i nie pragnie innego pożywienia. Minęły te czasy, gdy czytelnie były stale przepełnione, kiedy do wypożyczalni garnęły się tłumy.

Teraz kobieta pustkę swej duszy wypełnia dancingami.

W dzikim rytmie tańca w objęciach przygodnego partnera szuka zadowolenia.

A ze starych portretów patrzą zadumane oczy kobiet XVIII i XIX. stulecia.

Ew.

——oo——

Z RYNKU.

Ceny nabiału: 1 l. mleka niezbieranego 30 gr., kwaterka śmietany 35—40 gr., 1 kg. masła 4.20—4.40 zł., 1 kg. sera 1.20 zł., jaja po 12 i 13 groszy.

Jarzyny: kartofle po 8—10 gr. za 1 kg., cebula po 30 gr., fasola szparagowa 40 gr., 1 kg. pomidorów po 50 do 80 gr., główka kapusty 10—15 gr., kalafjor 50 gr. do 1 zł., 1 kg. buraków 10 gr., marchwi 10 gr.

Owoce: jabłka od 15—60 gr. za 1 kg., gruszki od 20 gr. do 1.20 zł., śliwki od 15—60 gr., winogrona 75—80 gr. za ćwierć kg., cytryny po 12—15 gr. sztuka.

Drób: kury po 2—3 zł., kaczki 3—4 zł., gęsi 5—7 zł.

Pojawiły się ryby, mianowicie żywe karpie w cenie 4.50 zł. za 1 kilogram.

——oo——

— **Ambulatorjum kliniki dermatologicznej** Uniwersytetu J. Kazimierza we Lwowie, w budynku kliniki, Piekarska 81, zostaje otwarte z d. 25 b. m. Przychodnia dla uczniów szkół akademickich będzie czynną codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt, w godzinach od 17-tej do 18-tej.

— **Państwowa Komisja egzaminacyjna we Lwowie** dla kandydatów na nauczycieli szkół średnich zawiadamia, że egzamin pisemny pod nadzorem odbędzie się w tegorocznym jesiennym okresie egzaminowanym w dniach 30 i 31 października, poczem rozpoczną się egzamina ustne. Zgłoszenia pisemne z dokładnem wymienieniem przedmiotów egzaminu należy nadsyłać do dnia 15 października br. pod adresem Komisji (gmach poselmowy).

— **Wystawa i zjazd ogrodniczy** odbędą się we Lwowie 26 b. m.

Co się stało w mieście?

— **Pożar piwniczny.** Wczoraj wieczorem w realności N. Czysza przy ul. **Brajerowskiej 3 wybuchł wskutek nieostrożnego obchodzenia się z ogniem, pożar piwniczny.** Zaalarmowana straż pożarna ogień natychmiast **ugasiła.**

— **Zamykać na noc mieszkania.** Do niezamkniętego mieszkania Henryka **Ziewulskiego,** zamieszkałego przy ulicy Św. Teresy l. 26 A, zakradł się wczorajszej nocy nieznany dotąd sprawca i **skradł 2 zegarki,** złoty „Omega“ i niklowy „Roskopf“. — Obudzony tajemniczym szmerem Ziewulski zdołał złodzieja spłoszyć. — Tej samej nocy, **również z niezamkniętego mieszkania** Ryszarda Rasickiego, zamieszkałego przy ulicy Leona Sapiehy 24 — skradli nieznani złodzieje kosztowności złote i srebrne, nie ustalonej dotąd wartości.

— **Nieszczęśliwy wypadek.** Marjan Florjan, 13-letni uczeń, zamieszkały przy ulicy Panieńskiej, bawiąc się w łapankę w ogrodzie realności przy ul. Piastów 10, wskutek potknięcia się, upadł na rozbitą flaszkę, przecinając sobie ścięgna w przegubie prawej ręki. Lekarz pogotowia, po zaopatrzeniu, odesłał go do szpitala.

— **Usiłowane samobójstwo.** Marja Karnowska, zamieszkała przy ulicy Pilichowskiej l. 10, zażyła w celu samobójczym większą ilość **nieznanej trucizny.** Zaalarmowane pogotowie, po udzieleniu pierwszej pomocy, odwiozło ją do szpitala. — **Powód samobójstwa nieznany.**

— **Narwanego Ciemiałę,** dozorcę domu przy ulicy Św. Teresy l. 16, aresztowano za targnięcie się **z nożem w ręku na swoją żonę,** Rozalję oraz za niebezpieczne pogróżki.

— **Dotkliwa zguba.** Stanisława Krzywobrodzka, przechodząc wczoraj przez ul. Kochanowskiego, zgubiła złoty zegarek.

——oo——

— **Ocechowanie przedmiotów ze złota.** Okręgowy Urząd probierczy podaje do wiadomości kupców i kupujących, że kontroli probierczej podlegają wszystkie przemioty wykonane z metali szlachetnych, także i sprzedawane przemioty **stare.** Obowiązkiem kupców i wszystkich tych, którzy trudnią się czy to sprzedażą, czy pośrednictwem w sprzedaży' przedmiotów wykonanych z metali szlachetnych, by starali się o odpowiednie zaświadczenie w Okr. Urzędzie probierczym (ul. Grottgera 4) na podstawie karty przemysłowej, że wolno im się zajmować sprzedażą lub pośrednictwem i by przedmioty sprzedawane zostały ocechowane albo przecechowane znaczkiem państwowym polskim. Dotyczy to także sklepów komisowych.

——oo——

WŁAMANIE DO SKLEPU ZEGARMISTRZA.

Lwów, 22 września.

Ubiegłej nocy nieznani sprawcy, dostawszy się **przez kanał** do pracowni blacharskiej Rechlera przy ul. Łyczakowskiej l. 1, stąd **po wybiciu dziury w ściance** wtargnęli do sklepu zegarmistrzowskiego N. Backtroga, plądrując go **doszczętnie.**

Wartości i ilości skradzionych przedmiotów okradziony nie jest w stanie narazie podać. Dochodzenia w toku.

Z kraju.

Setną rocznicę zgonu Franciszka Karpińskiego obchodzono uroczyście w Łyskowie (pow. wołkowyskim, gdzie na cmentarzu spoczęły zwłoki „poety serca“.

Liczba bezrobotnych w Polsce wzrosła w sierpniu z 174.729 na 184.910. **Największy** wzrost bezrobocia zaznaczył się **w województwach śląskich,** białostockiem, sosnowieckiem i łódzkiem.

Aresztowanie litewskich szpiegów. Wśród aresztowanych w Łuskiszkach o szpiegostwo na rzecz Litwy znajdują się m. i.: Stefan **Lewicki, b. naczelnik wydziału drogowego wileńskiej dyrekcji kolei państw,** Wincenty Stańczyk, Piotr Zieliński, Antoni Karzeł, Michał Sypiłło, Michał Tuchałło, Pimon i dwie kobiety: Jadwiga Żytkiewiczówna i Katarzyna Stankiewiczówna. Banda szpiegowska była zaopatrzona w obfite **środki pieniężne i posiadała rozgałęzione stosunki.**

Duże niedokładności kasowe wykryto w trzech oddziałach **warszawskiej straży ogniowej.** Sięgają one kilkudziesięciu tysięcy złotych. Przeciw kierownikom tych oddziałów wszczęte zostały dochodzenia.

O eksmisję mieszkań. U ministra pracy, p. Sokala, zjawiła się delegacja bezrobotnych pracowników umysłowych, domagając się wydania rozporządzenia celem **wstrzymania na czas trwania bezrobocia eksmisji z mieszkań** w związku z niezapłaceniem czynszu.

Bydgoska dyrekcja pocztowa przeniesioną zostanie w tych dniach do Poznania. Likwidacja ta pozostaje w związku z przeniesieniem dyrekcji kolei państw. z Gdańska do Bydgoszczy.

Sopocki dom gry ma zostać zamknięty na wniosek partji niemieckosocjalnej w sejmie gdańskim. Zgrywało się w nim, niestety, wielu lekkomyślnych obywateli polskich.

——oo——

O stypendja dziennikarskie.

Lwów, 22 września.

W sprawie, którą poruszyliśmy w Nr. 216 „Kurjera Lwowskiego“ donosi nam Syndykat Dziennikarzy Warszawskich co następuje:

a) Zawiadomienie o przyznaniu nam stypendjów otrzymaliśmy z Ministerstwa oświaty dnia 8 bm. z terminem zgłoszenia kandydatów do dnia 12 bm. (!)

b) Następnego dnia tj. 9 bm. wysłaliśmy zawiadomienia listowne do wszystkich Syndykatów, dołączając do nich regulamin stypendjum.

c) Zarząd **Związku** Syndykatów polskich nie miał żadnych z góry upatrzonych kandydatów i zaproponował kandydatury na podstawie opinji Syndykatów lokalnych.

W ten sposób okazuje się, że winę w późnem zawiadomieniu syndykatów ponosi jedynie Ministerstwo Oświaty.

Red.

Humor.

Z TEKI NOWOŻYTNEGO FILOZOFA.

Kobieta ma na to usta, aby mówić. Po pierwsze, jeżeli nie ma ust, aby mówić, to po co ma wogóle usta? Po drugie: Dlaczegoby nie miała mieć usta, skoroby mówiła i tak, choćby nie miała ust?

——oo——

——xoox——

Zabójstwo przy ul. Weteranów.

Lwów, 22 września.

Wczoraj w godzinach wieczornych zaalarmowano V. komisarjat p. p., że **przy ul. Weteranów** zostało **popełnione zabójstwo.** Na miejsce wyruszyło natychmiast auto policyjne wiozące komisarza pogotowia w Ekspozyturze p. p. Konarskiego oraz kilku posterunkowych. Na podwórzu realności l. 3 przy ul. Weteranów **leżał w kałuży krwi** nieprzytomny młody człowiek, technik dentystyczny **Lajosz Spinner,** poraniony nożem. Na miejscu przeprowadzone śledztwo, ustaliło, że **w czasie bójki** wynikłej z błahego powodu między Spinnerem a robotnikiem Ryszardem Lewönthalem, **robotnik pchnął kilkakrotnie przeciwnika nożem w piers i brzuch.**

Między rodzinami Spinnera i Lewönthala istniał od dawna **silny antagonizm.** Wczoraj Lewönthal ze złośliwości **wylał na Spinnera** z I p. **kubeł wody.** W odpowiedzi na to Spinner zwymyślał go, wywołując w ten sposób awanturę tak tragiczną w skutkach.

Lewönthala aresztowano, zaś Spinner zaopatrzony przez lekarza pogotowia został odwieziony do szpitala, gdzie wkrótce **zmarł.**

KURJER SPORTOWY.

POGOŃ — SPARTA 6:0 (3:0).

Sparta, celem uświęcenia **jubileuszu swego 15-letniego istnienia** rozegrała mecz z Pogonią. Najmłodszy klub A-klasowy we Lwowie — jest co do wieku trzeci lub czwarty. Obecnie **znajduje się w pierwszej klasie** i zajmuje w niej miejsce między Lechią i Polonią przemyską.

Przed zawodami jubilat usłyszał **życzenia od LZOPN-u**, od Czarnych (i piękny puhar), od Pogoni (i bukiet kwiatów), Jutrzenki i Lechji.

Do meczu ze Spartą wystąpiła **Pogoń w składzie nadzwyczaj osłabionym.** Mimoto przez cały czas miała przewagę, a kilka dogodnych pozycyj Sparta przepuściła **więcej niż lekkomyślnie. Bramki strzelili:** Dr. Garbień (2), Łysyk (2), Fichtel II. i bramkarz Sparty. Sparta nie wykorzystała rzutu karnego.

LWÓW — WARSZAWA 3:3 (3:2).

Lwów po raz drugi zawodzi. Zamiast zwycięstwa po ciężkiej walce udaje się uzyskać **ledwie nierozegraną.** Warszawa na samym początku **zdobywa dwie bramki.** Lwów bierze się do roboty i strzela trzy bramki przez Wacka Kuchara i Chmielewskiego. W drugiej połowie gry Warszawa wyrównuje. Dla Warszawy strzelili bramki Trysalski (2) i Grabowski.

ZAWODY LEKKOATLETYCZNE MŁODZIKÓW.

Ruchliwa sekcja lekkoatletyczna I. L. K. S. Czarni nie mogła zrobić nic lepszego dla naszej lekkoatletyki, jak zawody młodzików. Na bieżnię wylęgła zdrowa młodzież. Co zaś najciekawsze i najradośniejsze zarazem — to **wyniki,** w kilku punktach **przewyższające** rezultaty tegorocznych **mistrzostw okręgowych.**

Bieg 100 mtr.: Przedbiegi **I.:** 1) **Mokrzycki** (AZS.) 12.5 sek. **II: Steckow** (Czarni) 12.2 sek. **III.: Lech** (AZS.) 12.8 sek. **IV.:** Oświęcimski (korp. kad. — Czarni) 11.7 sek.

Międzybiegi: I.: **Steckow** (Czarni) 12.4 sek. II.: Szeliński (Czarni) 12.3 sek.

Finał: 1) **Oświęcimski** (korp. kad. — Czarni) 11.4 sek. (!), 2) **Steckow** (Czarni) 11.8 sek. (!).

Bieg 400 mtr.: 1) **Gawenda (AZS.)** 58.1 sek. 2) **Steckow** (Czarni) 58.9 s.

Bieg 1500 mtr.: 1) **Boski** (AZS.) 4 min. 44.5 sek.

Skok w dal: 1) **Oświęcimski** (kor. kad.) 595 cm. (!)

Skok w zwyż: 1) **Tott** (AZS.) 148 cm.

Rzut kulą: 1) **Szeliński** (Czarni) 9 mtr. 44 cm.

Rzut dyskiem: 1) **Szeliński** (Czarni) 27 mtr. 30 cm.

Wyniki na 100 mtr., 400 mtr. i w skoku w dal są lepsze niż na tegorocznych mistrzostwach okręgowych.

BIEG KOLARSKI „STADJONU".

Doroczny bieg kolarski „Stadjonu" t. zw. pierwszy krok kolarski na 143 zawodników niestowarzyszonych — **wygrał Czarkowski,** przebywając 25 klm. w 51 min. 26.7 sek.

NOWY REKORD POLSKI.

Warszawa. (Tel. wł.). Na mistrzostwach Wojsk Polskich ustanowił Weiss (AZS.) wspaniały rekord polski w biegu na 400 mtr. czasem 50.1 sek. (!)

PIŁKA RĘCZNA.

Pogoń — Lechja 2:0 (1:0) Forma drużyn słabsza niż przed wakacjami.

PIŁKA NOŻNA W DWU CYFRACH

Lwów: Lauda — D. K. S. 2:2 (1:1. Czarni IV. — Grafika II. 6:4. Czarni III. — Grafika I. 5:3. Czarni II. — Metal 3:3.

Kraków: Cracovia — Amatorski 5:1 (1:0). Wisła — Olsza 7:2 (3:0). Urania — Jutrzenka 2:1 (!!). Wawel — Krakowianka 1:1.

Katowice: I. F. C. Katowice — Pogoń 5:3.

Przemyśl: Polonia — Czuwaj 12:0.

Warszawa: 58 pp. (Poznań — 1 p. Leg. 2:1 (0:0). **58 pp. zdobywa mistrzostwo Armji.**

Wilno: Wilno — Warszawa 3:1 (1:0).

Praga: Vrsowice — Victoria Żiżkow 4:1. Sparta — Wacker (Wiedeń) 6:0.

Wiedeń: WAC. — Herta 2:1 mistrzostwo. Sportclub — Vienna 5:1. Simmering — Rapid 2:1.

Budapeszt: Austria — Węgry 1:1 (0:1).

Scena i ekran.

Nasza produkcja filmowa. Kinoteatry w Polsce opanowane są całkowicie przez produkcję obcą. W stosunku do filmów, importowanych z zagranicy, liczba polskich filmów wynosi 1 procent. W Warszawie wyłonił się obecnie projekt założenia „Wielkiej Wytwórni Narodowej", operującej poważnym kapitałem. Przedłożono w tej sprawie rządowi memorjał z prośbą o poparcie.

Detektyw na premjerze Molnara. Przedwczoraj wystawiono w teatrze wiedeńskim (Volkstheater) premjerę Molnara p. t.: **„Szklany pantofel".** Na przedstawienie zaproszono wielu... detektywów, gdyż obawiano się, że wrogowie Molnara zorganizują jakąś awanturę. Na szczęście publiczność zachowała się zupełnie spokojnie.

Szkoła autorów dramatycznych. Kolegjum profesorskie uniwersytetu w Londynie stara się o utworzenie w ramach uniwersytetu **katedry dla przyszłych autorów dramatycznych,** któraby obejmowała nietylko wykłady historji literatury dramatycznej, ale i sztuki tworzenia dział scenicznych. Na profesora upatrzony jest znany angielski autor dramatyczny **Allard Nicol.** Jest w projekcie także stworzenie przy tej szkole małej scenki, na której będą grywane najlepsze sztuki kandydatów.

—oo—

Lwowianie nagrodzeni przez „Wiadomości Literackie".

Lwów, 22 września.

W plebiscycie: **„Kogo wybralibyśmy do Akademji literatury polskiej?"** — 16 osób przewidziało po 26 nazwisk prawdziwie. Nagrodzono między tymi 5 osób ze Lwowa, a to: Nagrodę **pierwszą** otrzymała Marja **Kuryłowiczówna** (200 zł.), **drugą: Jarosław Kuryłowicz; czwartą: Kazimierz Neuman,** szóstą: Władysław **Skoczylas,** trzynastą: Adam **Tobiasz.** W ten sposób skoro 16 odpowiedzi plebiscytu ma ilustrować **spryt** czy **inteligencję** całej Polski, to **Lwów objawił trzecią część.** Duma nasza lokalna „pęczniєje".

Kurjer ekonomiczny.

Konferencja przemysłowa odbyła się onegdaj w Krakowie w obecności delegata ministerstwa handlu i przemysłu, p. Kowalewskiego. Zwołaną ona została przez sekcję młynarską **Związku przemysłowców małopolskich.** Uchwalono rezolucję — domagającą się specjalnego poparcia wywozu produktów mącznych i obniżenia klasy taryfowej na wywóz produktów mącznych z 5 do 7 kl. Zboże surowe jest w 6-tej klasie. Dalej domagano się **obniżenia podatku obrotowego** dla obrotu mąką na pół procent. Na konferencji przedstawicieli przemysłu przetworów czekoladowych wystąpiono **przeciw przywozowi czekolady** zagranicznej.

Urodzaj w Niemczech. Zbiory tegoroczne wyższe są o 15 procent od zeszłorocznych.

Otwarcie IV Gdańskich Targów Międzynarodowych nastąpi w dniu 24 września. Zarząd Targów prosi nas o podanie do wiadomości czytelników, iż przeszło **300 firm** z 12 **różnych krajów** bierze udział w Targach w charakterze wystawców. Między innemi przeszło **50 firm z Polski, podczas gdy Rosja i Grecja wystąpią z wystawami zbiorowemi.**

Zwiedzający Targi otrzymają w drodze powrotnej zniżkę kolej. 66 i dwie trzecie prc., o ile będą w posiadaniu legitymacji Targowej, którą zaopatrzyć się należy przed wyjazdem na Targi w biurach Tow. „Orbis".

OBROTY PRYWATNE.

Tendencja chwiejna, lekko zwyżkowa. Obroty średnie. Dol. amer. 6.30—6.33, dol. kanad. 5.60—5.70, kor. czeskie 0.17½—0.18, leje 0.02 trzy czwarte do 0.03, fr. franc. 0.26 i pół do 0.27, fr. szwajcar. 1.09 do 1.10, funty szterl. 27.65 do 27.80.

Złoto: 20 kor. 23.80 do 24.00, 20 frank. 22.50 do 22.75, 20 mark. 27.80 do 28.80, 10 rubli 30.00 do 31.00.

Srebro: kor. austr. 0.48 do 0.50, 5 kor. austr. 2.50 do 2.60, floreny 1.25 do 1.30, rubel 2.00 do 2.10, kopiejki za rubel 1.00 do 1.06.

NADESŁANE.

NADESŁANE.

Miejsca wolne dla słuchaczek wyższych uczelni.

Wobec licznych zgłoszeń ze sfer rodzicielskich Zarząd zakładów naukowo-wychowawczych spdkb. im. Zofji Strzałkowskiej zawiadamia, iż posiada jeszcze kilka miejsc wolnych dla słuchaczek wyższych uczelni. Bliższych informacji udziela się codziennie w godzinach porannych w gmachu przy ul. Zielonej l. 22. 199

Kurjer Radjowy

PROGRAM RADJOKONCERTÓW na dziś.

Berlin (505). Godz. 20.30. Koncert wieczorowy.

Wrocław (418). Godz. 20.30. „Królewski porucznik", komedja Guckowa.

Elberfeld (259). Godz. 20.30. Włoski wieczór operowy.

Frankfurt (470). Godz. 20.30. Włoskie opery.

Królewiec (463). Godz. 20.10. Koncert królewieckiej orkiestry dętej. — Godz. 22.00. Koncert gramofonowy. —

Lipsk (454). Godz. 20.15. Niesamowite opowieści.

Stuttgart (443). Godz. 20.00. Koncert kameralny.

Wiedeń (530). Godz. 20.00. Sceny z oper Wagnerowskich.

Rzym (425). Godz. 20.40. Koncert wokalno - instrumentalny.

Zurich (515). Godz. 20.15. Koncert orkiestry radjowej i wykład Mittelholzera o locie do Persji.

Paryż (1750). Godz. 20.45. Koncert.

Paryż (458). Godz. 21.00. Wieczór galowy.

Oslo (380). Godz. 20.00. Koncert.

Szczegółowe programy, aparaty radjowe i części składowe do budowy tychże, do nabycia w firmie **„Kinofot"**, Lwów, **ul.** Trzeciego Maja 11 A.

MIEJSKI TEATR WIELKI

Wtorek, 22-go b. m.

Początek o godz. 7·30 wieczorem.

ROMANS ZESZYTOWY

(„KOLPORTAGE")

Komedja w 3 aktach z prologiem Jerzego Kaisera.

Tłumaczenie Tadeusza Świątka.

OSOBY:

Hrabia James Stjernenhö . . Okornicki
Karin, rozwiedziona hrabina Stjernenhö, urodzona Bratt . . . . . Kopczewska
Eryk, ich syn . . . . Brzeski
Hrabina Stjernenhö . . . Andruszewska
Baron Barrenkrona . . . Dobrzański
Alicja, jego córka . . . Hakowska
Knut Bratt . . . . . . Czaki
Pani Appeblom . . . . . Dobrzańska
Acke, jej syn . . . . . Milski
Miss Grove . . . . . Kwiatkiewiczowa
Lindeström . . . . . Koczyrkiewicz
Johannson, odźwierny . . . Przystawski
Lokaj . . . . Hebenstreit

Nowe dekoracje: Stanisława Węgrzyna. (Gramofon z firmy The Gramophone Co Limited. London, gen. repr. J. Weksler.

Reżyser: Gustaw Rasiński.

—o—

TEATR NOWOŚCI.

Wtorek, dnia 22. września 1925 r.

Taniec o północy

Sztuka w 4-ch aktach Karola Méré.

Tłumaczenie Jah-Śmiechowskiego.

OSOBY:

Andrzej Maurand . . . Kwiatkowski
Baron Reynaud . . . . Barwiński
Jan Daniel . . . . . Stępowski
Dziennikarz . . . . . Fertner
Louchard . . . . . . Relski
De Bregaillon . . . . . Bielecki
Doktor . . . . Lewicki
De Lestingois . . . . . Jasiński
Bernheim . . . . . . *
Paweł . . . . Hebenstreit
Marja Teresa Reynaud . Zielińska
Pani de Fontagnes . . . Szczęsna
Pani Liegeard . . . . . Skrzydłowska
Pani de Lestingois . . . Hierowska
Ludwika . . . . Rybicka
Pielęgniarka . . . . . Galicka

Rzecz dzieje się współcześnie w Paryżu.

Reżyser: Dyr. Henryk Barwiński.

Zewsząd i o wszystkiem.

Dzieje ludzi: nowocześni Robinsonowie; tragiczny trójkąt.

Lwów, *22 września.*

Biedny jest człowiek na tym wielkim świecie. Biedny i słaby, wobec nieprzewidzianego losu, jaki mu czas niesie. Dobre serce współczuje i potrafi zadumać się nad niezwykłemi dziejami ludzi, których życie doświadcza boleśnie.

Czy pamiętacie Robinsona Kruzoe z jego niezwykłemi przygodami? Szczęście, że w tej książce wszystko się dobrze zakończyło, i Robinson wrócił do kraju po wielu latach.

At eraz przeczytajcie historję, którą czerpię nie z książki, lecz z najprawdziwszego, zdarzenia.

Pewien parowiec został porwany przez burzę i szukając ratunku musiał zatrzymać się w pobliżu bezludnej wyspy Wielkanocnej, koło Valparaiso. Spuszczając kotwicę, załoga parowca spostrzegła sygnały dawane z tej wyspy. Dowódca parowca kazał więc spuścić łodzie i dotrzeć do osamotnionego lądu. Znaleziono na nim rozbitków ze statku „Falcone“, który rozbił się jeszcze w maju r. zeszłego.

Pomiędzy nimi znajdowała się żona kapitana, zatopionego statku; kapitan ten z rozpaczy odebrał sobie życie. Żona jego, kobieta dzielna, pochodząca z Chille, zniosła życie prostacze przez długie miesiące i ona to dodawała otuchy reszcie rozbitków. Ona też wpłynęła na towarzysze niedoli, że sklecili z desek mały statek, w którym chcieli dotrzeć do najbliższej wyspy zaludnionej. Niespodziewane uwolnienie rozbitków z 16-to miesięcznego pobytu na odludziu oszczędziło im tę niebezpieczną wyprawę.

Znacznie tragiczniej zakończyły się inne dzieje troiga ludzi, wplątanych przez wojnę w zdarzenia, przypominające karty jakiejś wielkiej powieści tragicznej.

Taki był przebieg tej całej, smutnej historji. Pani Fitzpatrick, Belgijka, podczas wojny wyszła za mąż za oficera angielskiego p. Leocroft'a. Podczas wojny też dowiedziała się, że mąż jej zginął. Wyjechała więc do Ameryki i tu poślubiła p. Fitzpatricka.

Tymczasem okazało się, że jej pierwszy mąż żyje, zatruty na froncie gazem, stracił chwilowo pamięć, więc wciągnięto go na listę zaginionych. Potem jednak sprzątnięto go, a gdy się ocknął — skierowano do szpitala.

Po odzyskaniu zdrowia i zwolnieniu z wojska, rozpoczął Leocroft poszukiwania żony na kontynencie, w Anglji, a wreszcie w Ameryce. Traf zrządził, że dawni małżonkowie spotkali się na ulicy.

Leacroft błagał swą prawowitą żonę, aby wzięła rozwód z Fitzpatrick'iem. Ta jednak nie ustąpiła. Podobno nieszczęśliwy małżonek ożenił się poraz drugi.

Od tej chwili stosunki pomiędzy Fitzpatrick'ami zaczęły się psuć. Tragiczny koniec nadszedł, gdy p. Fitzpatrick znaleziono uduszoną gazem. Władze zawiadomiły o samobójstwie męża, bawiącego chwilowi w Deland. Policja tamtejsza nadesłała telegraficzną wiadomość, że Fitzpatrick odebrał sobie życie w kilka godzin po otrzymaniu wieści o samobójstwie żony.

Biedni ludzie, podły los.

—oo—

Próba bezsenności.

Berlin, we wrześniu.

Celem wypróbowania, jak długo człowiek może wytrwać bez snu, **dr. Kleitmann**, polecił swoim asystentom, **aby mu nie dali spać dopóty**, dopóki nie utraci przytomności.

Pierwsza noc upłynęła **bez ważniejszych zmian, po drugiej nocy** Kleitmann był już nieco **znużony. Po trzeciej nocy**, znużenie znacznie się powiększyło, tak, że zdołał zaledwie **napisać kilka słów. Czwarta noc** była już prawdziwą męczarnią.

Ilość godzin bezsennych wynosiła **115.**

Rezultatem poczynionych obserwacji były następujące fakty: 1) **W czasie bezsenności temperatura ciała nie ulegała prawie żadnym wahaniom**, chociaż w normalnych warunkach życia wahania te są bardzo silne. 2) **Muskuły ciągle były napięte.** 3) Dało się zauważyć **zmniejszenie nacisku krwi, osłabienie pulsu i oddechu.**

Z tegoby wynikało, że powodem bezsenności szczególnie w neurozach jest **brak zmian w temperaturze ciała i ciągłe natężenie muskułów**, które nie mogą się doczekać spoczynku. Reszta zjawisk jest tylko konsekwencją wyżej opisanych przyczyn.

—oo—

Ruch wydawniczy.

„Gazeta Lokatorów i Sublokatorów“. Zaczęto wydawać we Lwowie miesięcznik pod powyższym **tytułem, jako organ Towarzystwa Ochrony lokatorów.** Pierwszy numer zawiera artykuły: Jak powstała „Ochrona Lokatorów“? — Opodatkowanie wsi na rozbudowę miast — Konieczność natychmiastowej pomocy — Głód mieszkaniowy — Kto zainicjował w Polsce akcję rozbudowy? — Z Tow. Ochrony Lokatorów — Dlaczego kapitał prywatny nie buduje obecnie kamienic czynszowych? — Wyciąg z ustawy o ochronie lokatorów.

Ze świata.

Tajemniczy okręt na Tamizie. Uwagę mieszkańców Londynu zwrócił onegdaj tajemniczy okręt, którego załoga zachowała się w sposób zagadkowy, nie dopuszczając nikogo na pokład. W sprawę **wdały się władze i wykryły, że pod pokładem znajduje się wódka, łącznej wartości ćwierć miljarda marek w złocie.** Cały transport przeznaczony był dla Ameryki. Właścicielka okrętu, obywatelka Argentyny oświadczyła, że ładunek otrzymała dla transportu i nie wie, kto jest jego właścicielem. Władze zatrzymały cały ładunek.

Śmierć Franciszka Darwina. W Londynie zmarł sławny przyrodnik Franciszek Darwin, **syn** i biograf **Karola** Darwina. Liczył lat 77. Starszy brat zmarłego, Jerzy, był geologiem. Franciszek w r. 1888 został profesorem botaniki w Cambridge — wydał on listy swego ojca.

Badacz Afryki, Schweinfurth, zmarł w Berlinie w 89 r. życia.

—x ox—

Go robić z obciętemi włosami?

Lwów, *22 września.*

Ponieważ **miljony** kobiet na świecie już **obcięły włosy**, a dalsze miljony **mają zamiar uczynić** to w najbliższej przyszłości, przeto wyłania się kwestja, „co robić z tak olbrzymią **masą „surowca“.** Dawniej z puklów robiono pamiątki. Dziś **pamiątki można ładować na okręty.** W wieku dyktatury przemysłu, nic **nie powinno zginąć bezużytecznie.** Dlatego też fabrykanci postanowili **skupywać włosy** niewieście i robić z nich: **poduszki na otomany, szczoteczki do zębów, przytrzymywacze do wąsów**, przyrządy do wysysania prochu i inne t. p. pożyteczne przedmioty. Jeżeli ta gałęź przemysłu zapuści szersze korzenie, nieszczęśliwi mężowie będą mogli **nareszcie eksploatować małżeńskie przedsiębiorstwo.**

Ceny ogłoszeń: Za wiersz milimetrowy: Zwyczajny za tekstem 12 gr. Nadesłane i nekrologja 30 gr. Na pierwszej kolumnie 50 gr. Przed kroniką i w rubryce „Repertuar“ 40 gr. Po kronice, komunikaty 36 gr. Dział ekonomiczny 40 gr. Drobne ogłoszenia za każdy wyraz 6 gr. Kupno i sprzedaż 8 gr. Matrymonialne 12 gr. Poszukujący pracy 4 gr. Na kolumnie tekstowej paski i inseraty po 36 gr. Ogłoszenie zagraniczne o 50% drożej.

Nakładem Nowej Spółki Wydawniczej. Odpowiedzialny redaktor: Tadeusz Stroiński.

Z drukarni Polskiej we Lwowie, Chorążczyzna 17, Tel. 29-19. pod zarz. Z Kiełbusiewicza.